

2sty, Planeta Bankiera

26 i 5 i 31

Nie ma czasu zapalić, za to odpalony Excel co dzień
Grabarz z kompem wpada w wir kalkulacji
Odkąd pracuje nie miał wakacji
Klapki na oczach
Liczby wyżarły mózg
Tabele przestawne
Krzywy kręgosłup
Nie ma, że lubi lub nie lubi
Trzeba działać
Wykonuje ruchy, menadżerka kazała

Wpada mailik z brainstormem na jutro
Na jutro to ma deadline na pie*dolone gównno
Które musi dokończyć, ale i tak kocha
Kocha projekty i tek korpo-slogan
Chce zaczepić mema i szuka pinezki
Szuka też fajnego template'u do prezki na asap
Bo inaczej będzie fuck up
I patrzy na gwiazdy przy monitorze

Siema, nie mam czasu na marzenia
Jestem poważny, mam coś do policzenia
Nie mam czasu nawet by zapalić fajkę
Bo liczę tylko hajs jak z monopoly bankier

Siema, nie mam czasu na marzenia
Jestem poważny, mam coś do policzenia
Nie mam czasu nawet by zapalić fajkę
Bo liczę tylko hajs jak z monopoly bankier